N<sup>er</sup> 173. ROK 1835. SOBOTA 1 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Piotra w Okowach.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bolisław.

# Gazeta Krakowska.

*Obserwacye Meteorologiczne.*

| Dzien godz: | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27" 6 "'. 263 | + 10° . 5 | 5"', 95 | Pł, Zachodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| 12 | 6 . 732 | + 16 . 1 | 6, 27 | „ mocny | „ „ | |
| 31 3 | 6 , 928 | + 18 . 4 | 6, 79 | Pł. Zachodni mocny | „ „ | |
| 9 | 7 , 012 | + 14 , 8 | 5. 94 | „ średni | „ „ | |

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

*Polska. Z Pruskiéj Gazety Stanu: Kalisz 6 lipca.* Robią tu nadzwyczajne przygotowania do manewrów. W mieście panuje niezwyczajna czynność, które już teraz napełnione jest przybyłemi tu rozmaitemi cudzoziemcami, Europa i Azya połączy się tu razem. Ilość mającego tu przybyć wojska, wynosić będzie najmniéj 80,000 żołnierza, jak dowodzą czynione w tym względzie przygotowania. Potrzeby do życia zdrożały już bardzo.

*Hamburg 20 Lipca.* Tutejszy Korrespondent donosi, że na przegląd wojska, który się odbędzie pod Kaliszem, przyjedzie także N. Król Niderlandzki.

Piszą znad brzegów Elby: »Otrzymujemy codziennie wiadomości z Wiednia, które nie dozwalają wątpić iż tameczny gabinet bez ustanku zajęty jest ważną decyzyą tyczącą się interesów hiszpańskich. Hrabia Alcudia, ajent Don Karlosa, miewa codziennie długie narady z księciem Metternichem w letniém tegoż mieszkaniu w Schöbrunn. Okoliczność ta tem jest ważniejszą, iż hr: zawsze bywa jak najserdeczniéj przez księcia przyjmowanym, i że z drugiéj strony wszelkie związki dyplomatyczne z Królową prawie zupełnie są przerwane. Słychać, iż nawet członkowie rodziny Cesarskiéj raczyli pana Alcudia przyjąć jak najuprzejmiéj i że w szczególności miał narady z Arcy-księciem, który udać się ma do Kalisza. Z Berlina otrzymujemy względem interesów hiszpańskich podobnież doniesienia. Łatwo być może, iż skoro Don Karlos zajmie kilka miast i twierdz, nastąpi uznanie go ze strony mocarstw wschodnich, co nierównie więcej dopomoże sprawie jego, niż garstka ochotników z zagranicy przyniesie korzyści królowej hiszpańskiej.

*Paryż 16 Lipca.* Na wczorajszym posiedzeniu sądu parów wprowadzono o godzinie kwandrans na piątą 39 oskarżonych. W krótce też ukazali się parowie w sali a prezydent odczytał postanowienie sądu na ostatni wniosek prokuratora jeneralnego, iż uporczywość niektórych oskarżonych nie może biegu sprawiedliwości hamować, więc prokurator w ich nieobecności do odczytania wniosków przystąpi i odpis tychże w biórze prezyden-

ta złoży, aby każdemu oskarżonemu z osobna kommunikowane bydź mogły. Zarazem postanowiono ażeby z każdego nowego oporu oskarżonych spisany był protokuł, który przy następującym posiedzeniu odczytany być ma, ażeby po wysłuchaniu obrony stawających oskarżonych, wprowadzeni byli także nieobecni, a wrazie uporu, spisany ma być o tem protokół, poczem przystąpi sąd do wydania wyroku dla wszystkich oskarżonych Lyońskich. Posiedzenie zakończyło się przesłuchaniem kilku jeszcze dodatkowo podanych świadków. Na dzisiejszym posiedzeniu odczytany został najsamprzód protokuł stanowczego oporu oskarżonych w Conciergerie. Poczem przystąpił prokurator jeneralny do odczytania wniosków nad ogólnemi czynami. A po nim około w pół do trzeciej przechodził p. Chegarey wszystkie tyczące się tego processu szczegóły, które się przed odejściem poczty jeszcze nie skończyły.

Dziennik Paryzki umieścił list 11 pozostałych więzniów kwietniowych do siebie napisany w którym ci zaprzeczają jakoby ich władza od ucieczki wstrzymywała, która o niej nic niewiedziała, albo przynajmniej udawała że się dopiero w kwandrans o tem dowiaduje: lecz że dla tego tylko zostali się iż nic dzielili zdania zbiegłych; przeczą także ażeby dyrektor p. Kersausie miał powierzyć klucza od piwnicy, lecz wprost udzielenia takowego odmówił, tak jak i Panom Sauriac i Beaumont, ktorzy go o klucz ten nadaremnie prosili.

Pięciu dozorców więzienia St: Pelagie przytrzymano. Dotąd nikogo jeszcze ze zbiegłych nie ujęto.

W Bayonne odebrano d. 9 niektóre szczegóły nad wypadkami w Saragossie. Od kilku miesięcy panowało już nieukontentowanie w mieście; wojna domowa, niepokoje w katalonii i wtargnienie karlistów do Arragonii, drażniły umysły. Nieczynność jenerałów nie mniej przyczyniała się do tego, jak niedowierzenie rządu w postawieniu gwardyi narodowej na stopie wojennej. Utworzenie nowego ministerstwa, i niektóre środki zdawały się nieco umysły uspakajać, gdy się nagle wieść rozszerzyła że zakony w Saragosie utrzymują kary godne stosunki z nieprzyjacielem, i wszystko poświęcają aby Don-Karlosowi wjazd do Madrytu ułatwić. To zaś dało powód do rozruchów d. 5 b. m. które o godzinie 6 wieczor uspokoiły się, i niezdawalo się iż niespokojności odnowione będą. Jenerał Alvarez dowodzący załogą w Saragossie, uznał za rzecz przyzwoitą nie mięszać się w to.

Nie zbyt dawno usiłowali powstańcy zdobyć miasteczko pograniczne Prats de-Mallo, lecz zostali przez mieszkańców i na pomoc z okolicy przybywającą milicję rozproszeni, a część ich na ziemię francuzką uciec zmuszoną była. Dziennik Paryzki o tak mało znacznym wypadku pisze» Markiz de la Torre posłany z Nawarry dla postawienia się na czele powstania został w dniu 7 w okolicy Mollo ujęty i rozstrzelany. Czterech innych dowódzców poległo w walce, a powstańców rozpędzono na wszystkie strony. Dnia 8 schwytano znowu na granicy 13 jeńców. Sześciu innych zbiegłych złapano na górze Alberta. Wreszcie trzej officerowie: Antonio Palleja, Ramon Marya Villagarcia i Antonio Soriano którzy opuścili Castres dla połączenia się z powstańcami, wpadli przy moście pod Reynes w zasadzkę.

*Dnia* 15 *Lipca.* Król podpisał onegdaj P. Thiers urlop, niewiadomo jednak kiedy ten użytek z niego zrobi.

Kuryer francuzki pisze: Nad wykryciem ostatniego spisku wisi ciągle jeszcze zasłona, milczenie dzienników ministeryalnych daje powód do najsprzeczniejszych wieści

*Dnia* 19 *Lipca.* Na dzisiejszym posiedzeniu sądu parów stawało 42 oskarżonych. Na samym początku dowiedziano się że oskarżony Lyonczyk Abbé Noir dziś rano umarł. Po spisaniu i odczytaniu protokołów, tak w tym przedmiocie, jako też czynionego

na nowo oporu przez oskarżonych w Conciergerie, przystąpił Adwokat jeneralny Chégaray do kontynuowania swoich wniosków w ciągu którego często przez obecnych oskarżonych przerywanym został. Po nim mówił inny Adwokat p. Latournelle, w celu potwierdzenia skargi z wypadków na prawym brzegu Saony; w północnej części miasta Lyon, i okolicach. Zakończył ogólnemi uwagami nad spiskiem, i pochwalał wytrwałość parów, której w obecnym processie dali dowody. Przed odejściem poczty odczytywał Adwokat Favre obronę za oskarżonemi.

W dzienniku Sporów czytamy: Listy z Bayonne pod d. 11 b. m. donoszą iż jenerał Valdez w Miranda nad Ebrą umarł. Oprócz tego rozszerzała się wieść że mianowany przez królowę naczelnym dowódzcą Saarsfield przeszedł z całym sztabem głównym do głównej kwatery Don-Karlosa. Listy zaś z Madrytu donoszą że Saarsfield 8 b. m. był jeszcze w Madrycie, i że dla słabości zdrowia dowództwa objąć nie może, w skutku więc tego jenerał Cordowa ostatecznie dowódzcą mianowany być ma. Mówiono także o przejściu części armii karlistów, i dobrem ich w kastylii przez Krystynistów przyjęciu. Gazeta donosi ze wszystkie te wiadomości były urzędownie w Iturmendi ogłaszane. Wiemy także z najpewniejszych źródeł że d. 8 nie było jeszcze pewności czy Saarsfield przyjmuje naczelne dowództwo lub nie, wieści więc takie rozserzają bez wątpliwości dowódzcy Karlistów którzy tym chcą ożywić męztwo wojska tak bardzo przez śmierć Zumallacarreguja osłabione.

W gieldzie ustały wszystkie interessa, Mówiono także że rząd odebrał wiadomość o klęsce wojsk francuzkich w Algierze, Arabowie i Beduini napadli na korpus z 1000 ludzi do wyprawy jenerała Trezel należący, i takowy ze szczętem znieśli. Gdyby legiją cudzoziemską z Afryki ściągnięto musianoby najmniej dwa pułka francuzkie na jej miejsce posłać.

Wszystkie dzienniki tutejsze zawierają dziśiaj najmocniejsze wyrzuty przeciwko ogłoszonemu wczoraj postanowieniu sądu parów.

Dziennik Paryzki pisze: »zdaje się iż w d. 8 b. m. zaszła dość znaczna potyczka pomiędzy Ordunna a Vittorją; niewiadomo jeszcze z jakim skutkiem; wszakże wszystko dowodzi że była z korzyścią dla Krystynistów; gdyż Karliści po niej skoncentrowali się pod Estella, dokąd i Eraso z artylleryą przybył. Ajenci Don Karlosa starają się o nowe werbowania. Napady na Puenta de la Reyna trwają ciągle. Listy z Katalonii potwierdziły wypadek potyczki pod Mollo sama tylko wieść o śmierci Markiza de la Torre nie zdaje się potwierdzić, mówią bowiem dzisiaj że nie on, lecz inny dowódzca Karlistów rozstrzelany został.

*Dnia* 18 *Lipca*. W Bon-Sens czytamy Poczynione środki dla straży króla są istotnie uwagi godne. Z Paryża aż do zamku Neuilly stoi 200 do 300 ajentów policyi, miejskich sierżantów i t. d. o sto kroków jeden od drugiego. Między Tuileryiami a letnim pałacem zrobiono 6 odwachów. Na całej tej drodze widzieć można ciągle przechodzących się parami kirysierów, gwardzistów municypalnych i żandarmów. Przy bramie Maillot, niedaleko lasku Boulońskiego stoi posterunek kawaleryi. W Neuilly wszystkie straze podwojono a do koła zamku rozciągnięto pewien rodzaj kordonu zdrowia.

Z odczytanego protokołu na wczorajszym posiedzeniu sądu parów, w którym spisany był zuchwały opór oskarżonych w więzieniu Conciergerie wykazało się że więzniowie niechcieli przyjąć nawet odpisów żażądań jeneralnego prokuratora i jeneralnego adwokata. Trzej oskarżeni z więzienia Luxembourg, którzy dotąd dobrowolnie stawali przed sądem, powoływani na dzisiejsze posiedzenie czynili silny opór, rozebrawszy się prawie zupełnie pokładli się w łóżka i oświadczyli że tylko w takim stanie udadzą się do izby sądowej. Adwokat Favre prowadził dalej rozpoczętą obronę, po nim je-

szcze 14 Adwokatów mówić będzie, zdaje się że dopiero za 14 dni wyroki zapadną.

*Madryt* 19 *Lipca*. W dzienniku Debats czytamy następną wiadomość z Madrytu: »Mówią że Don Karlos oświadczył swoim stronnikom, że jego los zależy od zdobycia Bilbao, i istotnie ma słuszność. Pierwsza część przyrzeczonéj w Holandyi pożyczki, miała być wypłaconą po wzięciu Bilbao, a druga część po wzięciu Burgos. Jest rzeczą pewną, że jeżeli warunki téj pożyczki holenderskiéj zmienionemi niebędą, niezobaczy Hiszpania pieniędzy z tego kraju. Jenerał la Hera złożył dowództwo. Z jego działań widzimy że szukał sławy bez walki.— Zamiast zdobywać ciasne przejścia Castejana, i przez to odpędzić nieprzyjaciela od Bilbao przez odebranie mu dział, odbywał z wojskiem niepotrzebne wielkie drogi, i stracił przez to najlepszą sposobność, wydania nieprzyjacielowi bitwy. Po wnijściu do Bilbao, niemyślał o ściganiu nieprzyjaciela, tak że mieszkańcy jeżeliby tak dłużej trwać miało, obawiali się drugiego oblężenia. Oddał on dowództwo armii czynnej bez zwłoki jenerałowi Cordowa; mniemają jednak że myśli zatrzymać dowództwo armii rezerwowej, pomimo że żądał już dawniej uwolnienia, które było przyjęte. Głoszą że rząd naganił jego postępowanie. Zdaje się przeto pewniejszą rzeczą, że się uda do Machon dla dokończenia processu, który przedsięwzięli przeciw niemu mieszkańcy San Jago de Cuba, gdzie był gubernatorem. Porucznik Pover, który na czele pewnej liczby żołnierzy wspierał niespokojności w Saragossie, miał być rozstrzelany.

*Londyn* 14 *Lipca*. Zbudowany w stanach zjednoczonych okręt parowy *Lexington* (208 stóp długi) jest największy z znanych na całéj ziemi; ubiega on 20 mil angielskich w ciągu jednej godziny.

Dziennik *Courier* przypomina wyborcom że muszą 20 b. m. zapłacić wszystkie podatki, jeżeli niechcą być wykreślonymi z listy wyborców.

*Dnia* 17 *Lipca*. Uzbrajania pomocniczego korpusu dla Hiszpanii postępują dalej podług dzienników ministeryalnych z największą gorliwością, a jenerał Evans postępuje przy wyborze swych podwładnych znajwiększą karnością. W miejsce pułkownika Robinson, który otrzymał dowództwo jednego batalionu, przyjął pułkownik le Marchant służbę jenerała adjutanta; ten odeśle 20 t. m. 600 a następnego dnia 400 żołnierzy. Rozkazem dziennym jenerała Evans dano tytuł pomocniczemu korpusowi na czas jego pobytu w Anglii: Angielski pomocniczy legion dla Hiszpanii.

*Dnia* 20 *Lipca*. Podług dziennika *Spectator* postępuje wolno wyprawa angielska do Hiszpanii. «Z 10,000 ludzi, mówi to pismo z których ma się składać ta wyprawa, odeszło dopiero 700. Kiedy w 1826 r. udał się rząd portugalski do naszego z prożbą o 5000 korpus pomocniczy, przesłano na to odpowiedź do Lizbony przez żądane 5000 żołnierzy. Przez takież przyspieszenie uratowano w 1832 r. Porto. Wypadki teraźniejsze wymagają również prędkiego skutku. Lato ubiega; czy więc pułkownik Evans niemyśli przypadkiem o zimowéj kampanii? czy przypadkiem poseł hiszpański nie jest przeszkodą w jego czynnościach? Jeżeli tak jest, powinno to być ogłoszone, aby niespadła na engielskiego dowódcę polityczna odpowiedzialność. Trzeba więc spiesznie działać, gdyż królowa hiszpańska potrzebuje żołnierzy, nie zaś artykułów gazeciarskich; dotychczas krzyczano za wiele a rekrutowano za mało.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
*Od* 31 *Lipca do* 1 *Sierpnia*

Ziętkiewicz Wincenty z Galicyi, Monnier Edmund z Pruss, Jobez Alfons Ob. z Pruss, Heinrich Wilhelm z Pruss, Fröchlich Ferdynand z Pruss, Traube Wilhelm z Pruss, Herzog August z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Krönke Chrystyan do Galicyi, Hoffan Karol do Galicyi.